



BR.0012.5.5.2017

**Protokół Nr 24/17**  
**spisany z posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych**  
**Rady Miejskiej w Czersku**  
**odbytego w dniu 21 czerwca 2017 roku**  
**w sali narad Urzędu Miejskiego w Czersku**

---

**Posiedzeniu przewodniczyła:**

**Przewodnicząca Komisji**  
**Lidia Kroplewska**

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 13:30, a zakończono o godz. 15:05

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności.

**Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:**

- |                         |                      |
|-------------------------|----------------------|
| 1. Burmistrz Czerska    | – Jolanta Fierek     |
| 2. I Zastępca Burmistrz | – Mateusz Rydzkowski |
| 3. Skarbnik Gminy       | – Jolanta Skuczyńska |

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie jego prawomocności.
  2. Przyjęcie porządku obrad.
  3. Analiza materiałów na XXXII sesję RM w Czersku.
  4. Wolne wnioski.
  5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
  6. Zakończenie posiedzenia.
- 

## **Przebieg posiedzenia**

### **Do pkt. 1**

Otwarcia posiedzenia dokonała Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych Lidia Kroplewska. Powitała Burmistrz Czerska Jolantę Fierek, I Zastępcę Mateusza Rydzkowskiego, Skarbnik Gminy Jolantę Skuczyńską i przybyłych członków oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia. Nadmieniła, że w posiedzeniu bierze udział czterech członków komisji, co daje quorum do podejmowania prawomocnych opinii oraz wniosków.

## Do pkt. 2

Przedstawiony przez Przewodniczącą porządek posiedzenia Komisja przyjęła jednogłośnie w wersji jak wyżej.

## Do pkt. 3

### Analiza materiałów na XXXII sesję Rady Miejskiej w Czersku

#### I. Sprawozdanie z pracy Burmistrza w okresie między sesjami.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** zapytała o spotkanie w dn. z Nadleśniczym Nadleśnictwa Ryteł Panem Antonim Tojzą ws. przejazdu kolejowego i przebudowy drogi.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że spotkanie odbyło się z przedstawicielami PKP PLK, Nadleśnictwa i Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych z Torunia oraz z przedsiębiorcami. Dotyczyło dwóch spraw, a mianowicie zamknięcia przejazdu kolejowego w drodze oraz ewentualnej pomocy finansowej gminy w poszerzeniu przebudowy tej drogi. Jeżeli chodzi o zamknięcie przejazdu, to rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 2015 roku narzuciło pewne ograniczenia co do funkcjonowania przejazdów i przyjazdy zlokalizowane na drogach wewnętrznych, a taką drogą jest droga Lasów Państwowych albo mają być zamknięte albo zarządca takiego gruntu musi podpisać umowę z PKP PLK. PKP akurat pospieszyło się z w tym przypadku i narzuciło bardzo krótkie terminy i chcieli to zamknąć w zeszłym miesiącu, chociaż rozporządzenie daje czas do 2020 roku. Prawdopodobnie nikt w Ministerstwie nie pomyślał, że może być sytuacja że na drogach wewnętrznych jest organizowany transport publiczny oraz że są to drogi publiczne i taki niedopracowany zdaniem większości akt powstał w Gdańsku i ma być odcięta dość duża powierzchnia terenów inwestycyjnych, bo jedyna droga, która prowadzi jest drogą wewnętrzną. Poinformował, że ten problem można rozwiązać dwojako, a mianowicie poprzez przejęcie przez któryś z samorządów, nadanie statusu drogi publicznej, wystąpienie o numer i wtedy już nie ma problemu. Dodał, że ewentualnie mogło by to się odbyć przez to, że Nadleśniczy, czy też Nadleśnictwo podpisało by umowę z PKP PLK przy czym wtedy byłaby dziwna sytuacja z kategorią tego przejazdu, on jest w tej chwili „A” (najwyższa kategoria), czyli ma zapory, oświetlenie itp., a musiałby zostać zdegradowany do kategorii „F” (najniższa). Przebudowa i pomniejszenie na kategorię „F”, to kosztowało by kolosalne pieniądze. Poinformował, że Nadleśniczy planuje zorganizowanie spotkania trójstronnego, czyli Lasy Państwowe, Samorząd Powiatowy i gmina Czersk, żeby porozmawiać o ewentualnym przejęciu. W zeszłym tygodniu rozmawiał z Nadleśniczym, on czeka na powrót z urlopu/delegacji pracownika Generalnej Dyrekcji w Toruniu i wtedy takie spotkanie ma dojść do skutku – prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, ale jeszcze nie ma potwierdzonej informacji. Przypomniał, że w dalszej części materiałów jest apel do Rady Powiatu. Uważa, że ta droga ma charakter drogi powiatowej, łączy drogę krajową 22 z drogą wojewódzką 235, w całym swoim przebiegu jest utwardzona asfaltem. Dodał, że co prawda jest wąska, bo w znacznej części trzymetrowa dlatego należałoby ją poszerzyć. Droga ta przebiega przez dwie gminy, bo można jechać do gminy Brusy lub do gminy Chojnice. Ta droga też łączy się z „kozią drogą” oraz przy DK 22 łączy się z drogą powiatową, która idzie w kierunku Młynek, chociaż większość mieszkańców jeździ drogą leśną, która jest w dużo lepszym stanie niż droga na Młynki. Poinformował, że na spotkaniu prosili o wytłumaczenie, dlaczego PKP PLK akurat w tym przypadku mają takie tempo, że w ciągu miesiąca chcą zamykać przejazdy. Na to odpowiedzieli, że to naciski „z góry”. Dodał, że wszyscy mają nadzieję, że Ministerstwo się zreflektuje i przemyśli jeszcze raz sprawę tego zamykania i tego rozporządzenia i może będzie poprawka, dlatego też samo PKP PLK apelowało, żeby pisać do nich, a oni przekażą do Ministerstwa, czy bezpośrednio do Ministerstwa, że nie jest to najrozsądniejsze rozwiązanie. Dodał, że póki co stan prawny jest taki, że do 2020 roku albo to zamknąć albo Nadleśnictwo musi podpisać umowę. Stwierdził, że gmina Czersk nie jest jedynym samorządem, gdzie takie przejazdy mają być zamknięte, bo chyba w Chojnicach też jakiś ma być zamknięty i też jakaś mała walka trwa. Przejęcie tej drogi przez samorząd rozwiązuje obydwa problemy, czyli współfinansowania i ewentualnego utrzymania przejazdu.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał o analizę kosztów rocznego utrzymania przejazdu i tej drogi.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że sam koszt przejęcia tej drogi jest już znacznym kosztem, ponieważ ten grunt w ogóle nie jest wydzielony jako droga, tylko na mapach Nadleśnictwa widnieje, natomiast w Geodezji tego nie ma. Podejrzewa, że należało by skorzystać ze specustawy ZRID, bo Lasy Państwowe nie sprzedają gruntów. Trzeba by pójść w jakieś zamiany. Można przejąć bez zgody, ale oczywiście odszkodowanie za przejęty grunt trzeba zapłacić.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał o stanowisko Lasów Państwowych, czy oni nie chcą się tego pozbyć.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** odpowiedział, że pewnie tak, bo dla każdego utrzymanie drogi jest kosztem, czymś czego nikt tak naprawę nie chce, ale pewnie Nadleśniczy też wie, że to nie jest takie proste. Nawet gdyby się zgodzili, ale jak to formalnie dokończyć i cała procedura to będą kwartały, a nie tygodnie, czy miesiące czasu.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał, czy przy trójstronnych rozmowach z Powiatem, to czy mamy im coś do zaproponowania np. w formie pomocy.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** powiedział, że zawsze im pomagają i oni doskonale zdają sobie sprawę z tego, że przy inwestycjach prowadzonych przez Powiat, jeżeli chodzi o drogi, to zawsze jest to współfinansowane. Wtedy też otwiera się taka możliwość, że Lasy Państwowe mogą pomagać, a w drugą stronę tego nie ma, czyli tutaj apel Rady, żeby zabezpieczyli na pomoc Lasom Państwowym - nie ma podstawy prawnej.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** zapytał, co w przypadku jeśli sprawdzi się „czarny scenariusz”, że Powiat nie przejmie tej drogi, to co wtedy.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** powiedział, że jeszcze nie było rozmów, więc na spotkaniu z Wicestarostą już zagał temat i powiedział, że taka sprawa będzie poruszona, jest do przemyślenia, ale jeszcze nie było.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że dwa tygodnie temu znalazła podobny artykuł w internecie dotyczący Włocławka, gdzie również przebiega droga, gdzie miasto uznało że przebiega w granicach gminy Włocławek i nie będzie zainteresowane, żeby partycypować w jakichkolwiek kosztach. Powiat zastanawia się i oczekuje współfinansowania zarówno od miasta, jak i gminy, ponoć do porozumienia nie doprowadzono. Odczytała zdanie Rzecznika Prezydenta Włocławka: cyt. „Zapowiada, że ratusz nie składa broni w tej sprawie, wariantów było kilka, w większości czasochłonnych, mówi Bartłomiej Kucharczyk. Obecnie skłaniamy się do pomysłu wydzierżawienia tego terenu, który będzie najszybszym rozwiązaniem.” Artykuł z 2015 roku, ale każdy jakby „chowa głowę w piasek”, więc Prezydent uznał, że jakieś rozwiązanie należy przyjąć.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** podejrzewa, że tam to nie jest grunt leśny.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** kontynuując odczytała cyt. „Okazuje się, że Starostwo mogłoby zaangażować się w przejęcie gruntu i remont drogi, ale tylko pod warunkiem finansowego zaangażowania innych partnerów. Jest to droga niczyja i tak naprawę trudno nazwać ją drogą. Na mapach figuruje jako teren Skarbu Państwa pod zarządem Lasów Państwowych...” (dodała, że jako LS).

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał, czy z tego wynika że można by wydzierżawić tę drogę od Lasów.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** dodała, że jest to artykuł z 5.08.2015 roku. Wniosek jest taki, że jest wiele takich przypadków w Polsce.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził, że Lasy mają pieniądze i ich część muszą inwestować w poprawę infrastruktury drogowej i są takie Nadleśnictwa jak to stało się w Kamiennej Karczynie, że planując duży wywóz drewna zrobili drogę leśną, która ma 4 metry szerokości, z podbudową tłuczniem, z rowami odwadniającymi, tylko dlatego że Nadleśnictwo zdawało sobie z tego sprawę, że transport musiałby przejechać przez miejscowość Piece, gdzie jest bardzo wąsko i że będą skargi mieszkańców. Zrobili sobie obwodnicę Pieców, zatem można wszystko zrobić.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** zapytał o to, czy jest jakaś informacja czym to się zakończyło, bo on ma wątpliwości pod kątem, że aby było publiczną, to musi być DR nie LS, a wyłącznie z produkcji leśnej to jest 10 lat.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że nic więcej nie znalazła, miała tylko ten link, bo kiedyś szukała podobnych rozwiązań i teraz jej się przypomniało, że ma link do tego artykułu.

**I Zastępca Burmistrz Mateusz Rydzkowski** powiedział, że jest procedura, że wyłączenie z produkcji leśnej, czyli coś co jest lasem, a nie ma nim być wiąże się z dziesięcioletnią opłatą.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** dodała, że jeśli chodzi o ścieżki rowerowe, to nie zostało wyłączone z produkcji leśnej, ale jest płacona dzierżawa Lasom Państwowym, tak jak np. w Fojutowie.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że stanowisko Nadleśniczego znają chociażby z rozmów o naprawę drogi na odcinku od drogi krajowej do Zapory. Dodała, że jeżeli taka droga łączy drogę krajową z wojewódzką, to powinien to przejąć Powiat. Dodała, że gdy Wiceburmistrz wysłał tę prośbę z uzasadnieniem, to niektórzy radni Rady Powiatu poprą ten apel. Będą czekać na efekt, na pewno będą robić wszystko, aby nie zamknąć przejazdu, bo to jest bardzo uczęszczana droga.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

## **II. Informacja dotycząca ochrony zdrowia na terenie gminy Czersk.**

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** zapytała o to, czy jest zaproszony na najbliższą sesję Dyrektor Bonna.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że tak, ale zgłosił że nie będzie ze względu na zajęcia. Dodała, że z „Therapeutici” też było usprawiedliwienie, natomiast nie wiadomo czy będzie ktoś z „Medicusa” i Pan Stelamaszyński. Na pewno będzie Pan Czechowski.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** chciała by złożyć apel do Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach, bo nie zauważyła, żeby była poradnia endokrynologiczna dla dzieci. Wie, że jest to niestety finansowane z NFZ, ale taka poradnia w szpitalu by się przydała. Dzieci z terenu gminy Czersk jeżdżą do Starogrodu Gd., do Bydgoszczy, do Gdańska, gdzie bardzo trudno się dostać, także chciała o to zaapelować, ale też jako Komisja mogą wystosować do Dyrektora wniosek o to, aby pomyślał o tym, aby taką poradnię endokrynologiczną dla dzieci utworzyć.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że nie widzi przeszkód, żeby zaapelować, bo to jest zawsze głos który Dyrektor Bonna może przekazać w NFZ w imieniu społeczności gminy.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** powiedział, że może by poczekać do stycznia, bo teraz akurat będą zmiany, więc nie wiadomo co dalej będzie.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** podtrzymała swój apel, chodzi jej o to, aby Dyrektor wiedział jakie są oczekiwania mieszkańców.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** chciała by też zapytać Dyrektora o to jak to właściwie jest, bo jej pacjenci twierdzą że muszą mieć swoje leki do szpitala i np. przebywa w szpitalu, a musi mieć swoje stałe leki, a ściągnięcie ich często nie jest takie proste. Ze sprawozdania widać, że akurat jest mniej pieniędzy wydawanych na leki i na antybiotyki.

**Członek Komisji Anna Redzimska** powiedziała, że często są to utrudnienia dla rodziny, bo trzeba się zarejestrować do lekarza, iść do lekarza - ta droga jest zbyt długa.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził że tak nie może być. Trzeba zadzwonić do szpitala żeby przyjechał ktoś upoważniony.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** dodała, że ktoś upoważniony mógłby być, np. Dyrektor ds. medycznych chociażby odnośnie spraw i pytań typowo medycznych.

**Członek Komisji Maciej Deja** odnośnie działań „Therapeutici” powiedział, że słyszał, że gdy ktoś tam przyjeżdża być może w poważniejszych przypadkach, że ktoś np. ma ranę otwartą, to się usłyszy „jesteście Państwo samochodem, to wsiądźcie i jedźcie”. Stwierdził, że powinno być tak, że jeżeli ktoś do nich przychodzi i widzą że sam sobie nie poradzi, to powinni mu zapewnić opiekę na czas przejazdu. Podał też przykład, kiedy przyjechał pacjent z zawałem i nie wiedząc co mu jest odesłali go do szpitala.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** dodał, że jest kontrolowane, czy stan pacjenta jest ciężki, czy lekarz będzie miał zapłacone za tę usługę, czy jest ona w katalogu tych usług za które ma płacone z NFZ.

**Członek Komisji Anna Redzimska** powiedziała, że powinno być tak, że gdy lekarz zbada i stwierdzi w przychodni że sobie nie poradzi, to powinien wezwać karetkę która bezpiecznie przewiezie pacjenta do szpitala.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że porozmawia z Panem Ossowskim na ten temat.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że zamiast utrzymywania tego punktu lepiej było by na taki duży obszar postawić jedną lub dwie karetki z ratownikami, które będą typowo wyjazdowe.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** poinformowała, że rozmawiała z Panią z Sanepidu która stwierdziła że jest inwazja kleszczy, które atakują w maju/czerwcu i we wrześniu. Był też przypadek, że pacjentka udała się do Sanepidu z kleszczem. W takim przypadku Sanepid nie może sugerować kto ma wykonać, trzeba w internecie poszukać, ale Pani zasugerowała, że robi to chojnickie SYNEVO i jeżeli ukąsi kleszcz i ktoś go wyciągnie, to chce wiedzieć, czy nie miał on nosicielstwa boreliozy, czy zapalenia mózgu, może z tym jechać do SYNEVO. SYNEVO posyła to do Berlina i jest to bardzo długie badanie za które płaci pacjent, ale tak naprawdę o tym się nie mówi że jest to potrzebne, ale i bardzo kosztowne. Dodała, że w zeszły piątek miała trzy przypadki wyciągnięcia kleszcza w szkole.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że mogą jedynie przeprowadzić akcję uświadamiającą, co zrobić w takim przypadku.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** podsumowując powiedziała, że ochrona zdrowia na terenie gminy Czersk jest na poziomie wystarczającym, dobrym, bo jest dostateczna ilość lekarzy, chyba wszyscy się do nich dostają, nie ma oczekiwania jak w innych miastach na wizytę u lekarza, jest dostęp do badań, a jeżeli chodzi o specjalistkę to już jest inna sprawa.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

### **III. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego Gminy Czersk za 2016 rok wraz ze sprawozdaniem Burmistrza z wykonania budżetu Gminy Czersk za 2016 rok oraz informacją o stanie mienia:**

- a) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Czersk.**
- b) wniosek Komisji Rewizyjnej.**
- c) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej.**
- d) dyskusja.**

**Burmistrz Jolanta Fierek** poprosiła Panią Skarbnik o zrecenzowanie tego, co nie zostało wykonane zgodnie z założeniami, zostało nad wykonane oraz jak przedstawia się poziom zadłużenia.

**Skarbnik Jolanta Skuczysłska** na wstępie wyjaśniła, że w budżecie zawsze mówi się o wyłącznie o dochodach wartości netto i o wydatkach wartości brutto łącznie z VAT. Poinformowała, że dochody zostały zrealizowane w 101 %, osiągnęli prawie 950 tys. zł ponadplanowych dochodów. Te ponadplanowe dochody pochodzą z wyższej kwoty jaką planowali, jeżeli chodzi o PIT, czyli podatek dochodowy od osób fizycznych. Jest to kwota rzędu 320 tys. zł. Podatek od nieruchomości prawie 280 tys. zł. Następne źródło dochodów z tytułu opłaty śmieciowej, tu planowali 2 mln 100 tys. zł dochodów. Osiągnęli kwotę wyższą o 253 tys. zł. Następnie z tytułu Vat'u ponadplanowe dochody stanowią 160 tys. zł, podatek od czynności cywilno-prawnych 99 tys. zł. Mówiąc o ponadplanowych dochodach należy też wspomnieć, które pozycje dochodów nie zostały zrealizowane (strona 6 sprawozdania z wykonania budżetu). Do nich głównie zaliczają się dotacje, część planowanych kwot została już zablokowana na etapie realizacji budżetu w miesiącu listopadzie, a blokada polega na tym, że jest plan i nie ma przekazania środków przez Urząd Wojewódzki, ale też ponad 60 tys. zł zwrócili dotacji łącznie z budżetu z tytułu przekazania określonej kwoty, a ta nie została wykorzystana m. in. na dożywianie, co wiązało się z uruchomieniem świadczenia wychowawczego 500 plus, że mieszkańcy nie składali wniosku na dożywianie dzieci w szkołach, bo na ten cel ta dotacja jest przekazywana. Z kolei wydatki ponieśli w 96 % względem planu. Nie ponieśli kwoty 3 mln. 763 tys. zł, w tym na inwestycje 1 mln. 400 tys. zł. Jeśli chodzi o inwestycje, to podstawowym powodem było nie rozpoczęcie prac związanych z rozbudową Szkoły Podstawowej nr 1, bo te czynności poczynione zostały w bieżącym roku i też w ramach Czerskiego Budżetu Obywatelskiego zaplanowana była kwota 100 tys. zł dotacji dla OSP w Rytle, stowarzyszenie które zamierzało dokonać wymiany samochodu pożarniczego, nie osiągnęli dodatkowych źródeł finansowania tego zakupu, stąd też nie można było przekazać dotacji, bo nie była by wykorzystana zgodnie z celem na który miała być przekazana. Kolejnymi pozycjami, które po stronie wydatków nie zostały poniesione, to w oświacie około 800 tys. zł,

gdzie gro środków pochodzi z wynagrodzeń i pochodnych, w pomocy społecznej łącznie około 470 tys. zł. Nie wykorzystali też kwoty 14 tys. zł z tytułu poręczenia, które zostało udzielone ZZO Nowy Dwór. Muszą corocznie zaplanować kwotę przypadającą na gminę i jest to 147 tys. 310 zł. Nie było potrzeby uruchamiania, ponieważ Spółka terminowo regulowała zobowiązania wobec pożyczkodawcy jakim jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska w Gdańsku. Nie wykorzystali też rezerw łącznie na kwotę 230 tys. zł, głównie dotyczy rezerwy na zarządzanie kryzysowe, ponieważ taka sytuacja wynikająca z ustawy miała miejsce w roku 2016. Jeśli chodzi o odsetek od kredytu, to nie wykorzystali kwoty 130 tys. zł, a to dobrze ponieważ wigor kształtował się na bardzo niskim poziomie jednomiesięcznym, bo od niego uzależniona jest wysokość odsetek. Przypomnę, że odsetki od zaciągniętych kredytów stanowiły kwotę 519 tys. zł. W administracji publicznej również są oszczędności rzędu 350 tys. zł, w tym głównie płace – 250 tys. zł. Jeśli chodzi o przychody, to do przychodów zaliczają się wolne środki i kredyty. Przychodów planowali na kwotę 6 mln. 600 tys. zł. Zaciągnęli kredyt, został ogłoszony przetarg, wygrał Bank Spółdzielczy w Skórczu, który w konsorcjum złożył ofertę. Oprocentowanie tego kredytu w kwocie 3 mln. 600 tys. zł, to wigor jednomiesięczny plus 0,60 % marży, a więc to oprocentowanie oscyluje tam nieco powyżej 2 % łącznie z marżą i jest naprawdę bardzo korzystne. Spłacili w minionym roku (a to są z kolei rozchody) 3 mln. 350 tys. zł. Łączne zadłużenie gminy na koniec 2016 roku – 22 mln. 600 zł i jest tutaj przyrost kredytu na kwotę 250 tys. zł w stosunku do roku 2015, a wyjściowy 2015 – 25 mln. 500 tys. zł. Poinformowała, że w roku 2016 planowali deficyt na poziomie 3 mln 250 tys. zł, a to oznacza, że wydatki w tej wysokości były wyższe od planowanych dochodów. Ostatecznie po zamknięciu roku 2016 osiągnęli nadwyżkę, która kształtuje się na poziomie 1 mln 460 tys. zł. Dodała, że to są główne wielkości, które zapisane są w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Jeśli chodzi o inwestycje, to najważniejszą z nich była budowa budynku komunalnego, gdzie w minionym roku wydali 3 mln. 200 zł, a budynek kosztował 3 mln 340 tys. zł. Był też kolejny etap budowy sieci wodociągowej do Będźmierowic, co kosztowało 318 tys. zł. Na drogi łącznie wydali 1 mln. 800 tys. zł. Przypomniała, że udzielili pomocy finansowej Powiatowi Chojnickiemu w wysokości 688 tys. zł na dwie drogi, które są na terenie gminy: Lipki Doine-Kęsza i Lutom-Zapędowo. Te zadania zostały przez Powiat zrealizowane. Z kolejnych inwestycji, to oczywiście zakończona budowa świetlicy w Klaskawie. Tutaj wydali łącznie 483 tys. zł. Prowadzona była też kolejna inwestycja dotycząca zadaszania rolkowiska, gdzie otrzymali dofinansowanie z Ministerstwa Sportu w kwocie 100 tys. zł. 80 tys. zł zasiliło budżet 2016 roku, 20 tys. zł po zakończonym zadaniu – w roku 2017 wpłynęła ta kwota. Koszt tego zadaszania stanowił 372 tys. zł. W 2016 roku zostały podpisane dwie umowy, pierwsza z nich dotyczy OZE termomodernizacja budynków użyteczności publicznej na kwotę 1 mln 659 tys. zł. Opracowanie programu rewitalizacji na kwotę 59 tys. zł. Z funduszu sołectkiego była refundacja za rok 2015. Uzyskali prawie 53 tys. zł. Na budowę budynku komunalnego było też dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego na kwotę 664 tys. zł, także to są takie główne źródła finansowania wydatków. Dodała, że przez „Program 500 plus” zmieniła się struktura w dochodach, bo o ile dotychczas subwencje stanowiły poważniejszą pozycję w dochodach, to teraz spadły na drugą pozycję, a pierwsza to niestety dotacje, ponieważ dotacje łącznie stanowią prawie 35 tys. 600 tys. zł, a subwencje są niższe o ponad 5 mln zł.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** dodał, że każdy myślał że przez „500 plus” spadnie PIT, a tu jednak wzrósł.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** potwierdziła to, bo jak analizowała na przestrzeni od roku 2014 przyrost PITu stanowi 2 mln. 400 tys. zł, a podatku od nieruchomości pół miliona, więc na przestrzeni lat 2015-16 od roku 2014, więc w PIT przede wszystkim jest trend zwykły. Występuje przyrost procentowy w udziale gminy w PIT, ale jest on znikomy, bo oscyluje w granicach dziesiętnej procenta. Niemniej jest znaczący przyrost dochodów z tego źródła dochodów.

**Burmistrz Jolanta Fierek** dodała, że podniesienie minimalnej płacy też ma jakiś wpływ na to.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** stwierdziła, że przede wszystkim, bo jak rozpoczęli to było 1 tys. 750 zł w 2015 roku, 1 tys. 850 zł w 2016 roku, a teraz jest 2 tys. zł, więc to ma niewątpliwie wpływ.

Więcej pytań nie zgłoszono. Komisja sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

#### **IV. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- a) przyjęcia sprawozdania finansowego gminy Czernik za 2016 rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2016 - XXXII/312/17**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- b) absolutorium dla Burmistrza z tytułu wykonania budżetu Gminy Czernik za 2016 rok - XXXII/313/17**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

- c) oceny sytuacji ekonomiczno-finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Czerniku - XXXII/314/17**

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** zapytała o bezpieczeństwo finansowe czernickiego SP ZOZu.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że Społeczna Rada SPZOZu jeszcze nie zajmowała się tematyką finansową, to będzie w lipcu po zamknięciu bilansu. Ten bilans jest już sporządzony. Społeczna Rada tylko opiniowała zmiany dot. projektu uchwały o rozszerzeniu zakresu działania SP ZOZ na teren Łęga. Stwierdziła, że jeśli już są przy tej ocenie sytuacji ekonomiczno-finansowej, to powtórzy dyskusję z poprzednich komisji. Otóż dyrektor i główna księgowa na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów byli obecni i radni pytali skąd powstała strata za 2016 rok, jak wyglądają prognozy finansowe na 2017 rok i lata następne. Z rachunku wyników SP ZOZu za 2016 – wynika że ta strata wzięła się tylko z przeprowadzonego remontu, jaki robił SP ZOZ własnymi środkami. Remont opiewał na kwotę blisko 200 tys. zł, a strata wynosi ponad 150 tys. zł. Gdyby nie koszty przeprowadzonych remontów, to bilans i rachunek wyników wyglądałby inaczej. Remont był konieczny, bo mieli już przypadek zamknięcia przez Sanepid dwóch gabinetów, więc ten zakres prac który wykonał był rzeczywiście niezbędny. Rozszerzenie tego rynku medycznego na którym będzie się poruszał SP ZOZ o teren Łęga spowoduje, że przynajmniej przychody z tytułu stawki kapitałowej SP ZOZu będą wyższe. Tak szacują, bo do końca nie wiedzą jaka liczba pacjentów ostatecznie złoży deklarację w SP ZOZ, ale gdyby byli to wszyscy pacjenci, którzy do Spółki SOL należeli, a różne liczby pacjentów padały ze strony właściciela. Oceniają, że to jest minimum 1 400 osób, a przecież nie wszyscy chorują i nie wszyscy powodują te koszty, które są ponoszone w placówce – koszty diagnozowania, badań itd., to przychody na pewno wzrosną. Jeśli Rada Miejska zabezpieczy potrzeby kolejnych remontów (jeśli takie będą) i nie musiałby tego robić SP ZOZ środkami własnymi, to można snuć projekt że generalnie nie będzie SP ZOZ ponosił straty. Dodała, że zasób lekarzy też powoduje, że są koszty finansowe (lekarz kontraktowy i na umowę o pracę), to ich wynagrodzenia są zbliżone i te wynagrodzenia sięgają poziomu powyżej 10 tys. zł (w granicach 14 tys. zł). Jeśli tych lekarzy w tej chwili jest 14 (nie 6), to trzeba mieć świadomość tego, że jakieś koszty powstają, ale skalkulowanie stawki kapitałowej, a taką symulację sporządziła główna księgowa SPZOZu, po przejęciu Łęga spowoduje, że będzie się to bilansować nawet po wyczerpaniu oczekiwań, jakie miał Pan Doktor Stelmaszyński, żeby odbyło się to za zgodą obu stron, żeby wejść do obiektów Łęga, to nawet po zaspokojeniu tych roszczeń co do wynagrodzeń wobec lekarzy, czyli Pana doktora Rzepkowskiego i doktora Stelmaszyńskiego, w jakich częściach zostają w placówce, a „punktem zapalnym” było przejęcie pani rejestratorki dla której też wysoko postawił poprzeczkę Pan Stelmaszyński o czym otwarcie mówił, że jest to członek jego rodziny i musi wywalczyć jakieś warunki – nawet dziesięcioletni okres zatrudnienia, ale przystał, że na rok Pan Czechowski zawrze kontrakt. Trzeba było wybrać to rozwiązanie, bo nie udało by się dojść do porozumienia. Jak dokonała symulacji Pani Barbara Szalaj-Borowiec, to ta gospodarka finansowa nie powinna wyglądać źle. Na pewno społeczeństwo Łęga i okolicznych miejscowości będzie cieszyło się przede wszystkim z dostępu do pediatry (SP ZOZ ma trzech pediatrów). Przypomniała, że Rytel nigdy w przeszłości nie miał lekarza pediatry. Dodała, że też w każdej szkole jest pielęgniarka szkolna, czego też w przeszłości nie było. Stwierdziła, że są to rzeczy z których można się cieszyć i chwalić. W tym roku Rada Miejska przyznała

na dokończenie remontu w SP ZOZ – 100 tys. zł. Stwierdziła, że pewno to nie wyczerpie wszystkich potrzeb, bo jest jeszcze potrzeba parkingu w miejscu zburzonych garaży, ale Dyrektor chce zamknąć remont budynku. Też dopiero po wejściu do obiektów w Łęgu, chcieliby żeby obiekt w Łęgu też wyglądał ładnie i jego otoczenie, to na pewno Radzie Miejskiej przedstawi się sytuację. W każdym razie ktoś z radnych kwestionował optymizm Dyrektora. Powiedziała, że to nie jest optymizm, tylko ostrożne prognozowanie że nie ma takiego zagrożenia, żeby gmina musiała ratować finansowo, jeśli chodzi o płynność SP ZOZu. Stwierdziła, że jakoś to wszystko będzie się zazębiać. Dodała, że jeszcze w zeszłym roku nie wiedziała, że można dofinansować remont – myślała, że będzie można dofinansować fundusze własne SP ZOZu, a nie jest to możliwe. Są też programy, ale są to znaczone pieniądze, ale to też powoduje, że to co w SP ZOZ będzie się działo, to będzie to placówka lecząca zdrowie. Poinformowała, że wczoraj dzwoniła do niej Pani Breske mówiąc, że jest umówiona z Panem Czechowskim na rozmowę i dotrzymuje danego słowa – z dniem 30 czerwca br. opuszcza pomieszczenia. Pan Czechowski przekazał informację, że NFZ zapowiada w lipcu ogłoszenie kontraktu na rehabilitację, chociaż muszą sobie zdawać sprawę z tego, że NFZ preferuje jednostki które już prowadzą tą działalność. One na progu dostają w konkursie więcej punktów. Powiedziała, że jeśli „Brusmed” stanie po kontrakcie to na pewno ma tę siłę przebicia. Na dzisiaj czerski SP ZOZ będzie miał pomieszczenia i co ważne odzyskane będzie wejście główne do Ośrodka Zdrowia i będzie można tam wiele rzeczy zrobić. Podsumowała, że sytuacja ekonomiczno-finansowa SPZOZu nie budzi niepokoju. Poinformowała, że do Burmistrza wpłynęło pismo związków zawodowych najpierw z prośbą o wzięcie udziału w posiedzeniu Społecznej Rady SP ZOZu i na tą Społeczną Radę, która będzie w lipcu br. zaproszą przedstawicieli SP ZOZu. Poinformowała, że na posiedzeniu był Dyrektor Bonna i odczytała stanowisko związków zawodowych, jak sobie tego życzyli. Pan Bonna odniósł się do tego stanowiska mówiąc, że jest to jemu doskonale znany problem, wie jak jest ciężko w przypadku inne finansowania przez NFZ aniżeli teraz jest, jak ciężko jest wybrać „złoty środek” i pogodzić nakłady i wydatki, które trzeba ponieść choćby na badania, na SYNEVO. Niedawno rozmawiała z Panem Doktorem Griniewiczem, który powiedział, że nie ma ze strony dyrekcji żadnych ograniczeń.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** przypomniała, że kiedyś były ograniczenia, bo zawsze dyrektor-lekarz zwoływał spotkanie z lekarzami, aby mimo wszystko analizowali, czy naprawdę jest taka potrzeba. Obecnie wydaje się bardzo dużo badań, z których korzysta bardzo dużo tych samych osób, także tutaj musiałby być dyrektor ds. medycznych, żeby ewentualnie analizować te wydatki na badania laboratoryjne.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że gdy przychodził do pracy Pan Doktor Wituszyński, to wprost zapytał „czy będzie miał kaganiec”, czy będzie mógł diagnozować pacjentów.

**Członek Komisji Anna Redzimska** dodała, że jeśli lekarze mają postawić dobrą diagnozę, to muszą mieć podstawę czyli muszą być badania na podstawie czegoś i te badania są konieczne. We wstępnym badaniu powinno to być zdiagnozowane, aby nie było dalszych poważniejszych konsekwencji nie wykrycia choroby, np. nowotworowej.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** stwierdziła, że naprawdę nie mają żadnych ograniczeń, bo dają dużo badań. Przychodnie też wykonują dużo badań za specjalistów, bo do specjalistów jest trudno się dostać np. do kardiologa i nie tylko, więc POZ wykonują te wszystkie badania. Gdy pacjent idzie do specjalisty, to często z pakietem badań, bo specjalista chce je wszystkie mieć i to POZ to robi.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że wiedziało to Ministerstwo, że opanowanie tego diagnozowania na najniższym poziomie spowoduje, że te koszty rozwoju chorób będą niższe, generalnie w całym systemie zdrowia, bo na pewno leczenie radiologiczne, czy „chemia” jest droższe aniżeli zdiagnozowanie i pobyt w szpitalu.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** dodał, że Ministerstwo o tym wie, ale lekarze chyba nie widzą, bo mają badanie z Czerska, a zlecają ponowne badanie u siebie.

**Członek Komisji Anna Redzimska** dodała, że jest to już kwestia lekarza.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** dodała, że z onkologią jest podobnie, bo nie akceptują innych badań, jak te zrobione u siebie.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** przy tej okazji wspomniała, że w Ośrodku Zdrowia w Rytle nie posiadają wirówki. Pobierają krew przez cztery godziny, ale owa krew powinna „być w ruchu”. To jest urządzenie laboratoryjne, które posiada laboratorium.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** dodała, że na pewno badanie w SYNEVO będzie tańsze, jak koszty funkcjonowania laboratorium w Czersku.

**Członek Komisji Maciej Deja** stwierdził, że może tę kwestię rozwiązałby własny transport próbek do Chojnic.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że może by Dyrektor rozmawiając z SYNEVO zasugerował, aby ta krew była szybciej oddawana, żeby tak długo nie stała.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że pewnie w tym czasie objeżdżają, ale to wszystko powinno być „z zegarkiem w ręku”.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** stwierdziła, że to już jest temat dla Pana Dyrektora.

**Członek Komisji Anna Redzimska** dodała, że on może wybiera taką opcję, gdzie można dużo zrobić badań za przyzwoitą cenę.

**Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska** powiedziała, że pielęgniarki które pobierają krew muszą też wiedzieć, bo muszą ją pobrać w odpowiednim momencie bo np. może się okazać, że jest wysoki potas a ręka była uciskana, klepana. Tutaj nie może wydarzyć się nic co spowoduje, żeby był duży wyrzut potasu do krwi i potem się pobiera – wysoki potas jest niebezpieczny dla serca.

Zapelowała do Pani Burmistrz ws. stałego konfliktu pielęgniarek i o tzw. premię uznaniową - Czy jest jakaś szansa na to, żeby taką premię dostały. Powiedziała, że pielęgniarki są „prawą ręką lekarza” i w zasadzie wszystko odbywa się przy udziale pielęgniarek, są kadrą ściśle współpracującą, pomagają lekarzom. Poza tym też trzeba zwrócić uwagę na pielęgniarki, które szczepią małe dzieci (są takie trzy). Obecnie jest anty szczepionkowy ruch, dzisiaj mamy malutkich dzieci oczekują od pielęgniarek wysokiej oceny. Taka pielęgniarka musi wszystko wytłumaczyć matce, co może być, co jej doradzić, trzeba się szkolić. Mamy oddając pielęgniarkom te małe dzieci w ręce, po prostu dziecko jest badane, ale to pielęgniarki szczepiają i pilnują terminów na przyjęcie szczepionki przez dziecko. Zapelowała o premie uznaniowe, żeby jednak Pan Dyrektor pomyślał o tych pielęgniarkach, które szczepią, bo są szczególnie narażone, ich organizm jest obciążony. Nie mówi tutaj o tym, aby jednych gratyfikować a pozostałych nie, bo wszystkie ciężko pracują i wszystkie pomagają, ale są takie pewne zabiegi, które są naprawdę obciążone ryzykiem. Jeżeli wykonuje się to w miarę dobrze, to pielęgniarki chciały by niewielką premię uznaniową dostać.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że patrząc na to co się dzieje, to zarobki powinny iść w górę a nie w dół i kosztem personelu średniego nie powinny być robione remonty itd. Jakby kondycja zakładu była bardzo zła, to powinno to się robić na poziomie wszystkich, a nie wybranej grupy.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że to było na poziomie wszystkich z wyjątkiem lekarzy.

**Członek Komisji Maciej Deja** powiedział, że lekarze by sobie na to nie pozwolili, bo zerwali by kontrakty i poszli by gdzie indziej. Wiele pielęgniarek też wyjeżdża do zakładów opiekuńczych we Włoszech, do Niemiec i tam zarabiają więcej, dlatego młodego personelu już nie ma.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że bardzo by chciała znaleźć takie środki, może przy pomocy Pani Skarbnik gdzie można by było, a Pani Skarbnik zbada, czy jest to zgodne z przepisami, np. podwyższenie funduszy własnych.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** odpowiedziała, że nie ma takiej opcji, żeby podwyższyć fundusze. Wyraźnie ustawa o działalności leczniczej wskazuje na jakie cele i nie ma innej opcji.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że jedyna szansa otrzymania, to przekazanie darowizny.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że „nie ma takiej opcji”, mogą przyjmować, nie dawać.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że na pewno już teraz wie, że organ prowadzący może pokryć stratę.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** powiedziała, że nie w przypadku czerskiego SP ZOZu, bo nie spełnia wymogu ustawowego, w tym za rok 2016 (amortyzacja jest wyższa jak poniesiona strata). W pierwszej kolejności pokrywa się z funduszy.

**Członek Komisji Tomasz Pruski** stwierdził, że można poczekać do następnej nadwyżki.

**Członek Komisji Maciej Deja** zapytał hipotetycznie o to, co by było gdyby Dyrektor w pewnym momencie nie wstrzymał tych premii. Pewnie dalej była by strata, która była by jeszcze większa.

**Skarbnik Jolanta Skuczyńska** odpowiedziała, że byłby do napisania program naprawczy, likwidacja samorządowej osoby prawnej.

**Burmistrz Jolanta Fierek** poinformowała, że będzie regulacja ministerialna i pielęgniarki dostaną 400 zł (podwyżka), bo ten dodatek który dostają pielęgniarki dzisiaj to jest 500 zł z wyjątkiem położnych, czyli w Czersku tylko jedna pani położna nie dostaje, a wszystkie pozostałe otrzymują tzw. dodatek ministerialny, a we wrześniu ma być drugi w kwocie 400 zł. Zaproponowała przeczekanie, a ona skonsultuje że może jednorazowo wypłacić chociaż nie ma wglądu do wynagrodzeń do poszczególnych pielęgniarek, ale nie są one też najniższe. Przypomniała, że pytała Radnego Przytarskiego, dlaczego nie apeluje o wypłacanie premii w MGOPS, gdzie też to jest bardzo ciężka praca wiążąca się z przeniesieniami.

**Członek Komisji Maciej Deja** dodał, że tam te premie nie zostały im zabrane, a tutaj zostały zabrane.

**Burmistrz Jolanta Fierek** powiedziała, że premia jest czymś takim, że się ją wypłaca, kiedy kondycja zakładu na to pozwala, ale spróbują podjąć ten wysiłek i zaryzykować nawet wynikiem finansowym.

**d) zmiany Uchwały Nr XVI/153/16 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 25 lutego 2016 r. w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Czersku - XXXII/315/17**

Omówiono wyżej.

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt oświadczenia przyjęła do wiadomości.

**e) rozpatrzenia skargi na Burmistrza Czerska – XXXII/316/17**

**Burmistrz Jolanta Fierek** dodała, że ta pani zaskarża całą Polskę.

**Członek Komisji Maciej Deja** dodał, że pewnie szuka źródła dochodu.

Więcej uwag nie zgłoszono. Komisja projekt uchwały przyjęła do wiadomości.

**V. Oświadczenie nr 1/2017 w sprawie planów PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zamknięcia dla ruchu przejazdu kolejowego w miejscowości Rytel.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt oświadczenia przyjęła do wiadomości.

**VI. Apel do Rady Powiatu Chojnickiego oraz Zarządu Powiatu Chojnickiego w sprawie planów PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zamknięcia dla ruchu przejazdu kolejowego w miejscowości Rytel.**

Zadnych uwag nie zgłoszono. Komisja projekt apelu przyjęła do wiadomości.

**Do pkt. 4**

**Członek Komisji Maciej Deja** poprosił o przekazanie ponownie informacji do Starostwa jako obsługującego drogi powiatowe: Lipki Górne na wysokości posesji nr 6 jest po środku jezdni 30 centymetrowa dziura (popękany asfalt), która systematycznie się powiększa. Druga sprawa: na wysokości szkoły w Lipkach przejścia przez jednię ponownie zapadły się po kilka centymetrów. Mieszkańcy zgłosili jemu, że praktycznie zrobili się tam progi zwalniające. Podziękował za to, że rozpoczęły się przed sezonem letnim prace związane z wodociągiem w stronę Złego Mięsa (część w lesie) i wie od mieszkańców, że Powiat nie zgodził się na to, żeby tam była inwazja w pas drogowy i są robione przewierty z czego ludzie też bardzo się ciecżą, bo nie takich wielkich utrudnień i asfalt nie będzie zniszczony.

**Do pkt. 5**

Przewodnicząca nadmieniła, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia i Problemów Społecznych był przesłany drogą mailową z którym każdy miał możliwość zapoznania się. W związku z tym poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 23/17 z dnia 22 maja 2017 r., który w wyniku głosowania Komisja przyjęła jednogłośnie bez odczytania.

**Do pkt. 6**

Przewodnicząca Komisji Lidia Kroplewska podziękowała za dyskusję, udział w posiedzeniu i zakończyła posiedzenie.

**Protokolant**

  
/-/ Anna Śledź

**Przewodnicząca Komisji**

  
Lidia Kroplewska